

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 9 lipca 2015 r. J. W. spędzał swój wolny czas wspólnie ze swoją konkubiną A. K. oraz ze swym kolegą D. W. (1), z którym w jednym z lokali gastronomicznych, znajdującym się na (...) w W., pił także alkohol. Około godziny 17:00 A. K. opuściła w/w mężczyzn i wróciła do swojego miejsca zamieszkania. J. W. jeszcze do około godz. 20:00 przebywał w towarzystwie swojego znajomego, po czym każdy z nich udał się w swoją stronę. Po wyjściu ze spotkania z D. W. (1), J. W. próbował pogodzić się ze swoją konkubiną i w tym celu kilkakrotnie próbował się do niej dodzwonić, zaś w związku z tym, że A. K. nie odbierała od niego telefonu lub rozłączała się, postanowił udać się do jej mieszkania.

Gdy J. W. dotarł pod blok mieszczący się w W. przy ul. (...), wchodząc do klatki schodowej wyminął się z K. K., która wynosiła śmieci. Nadto w czasie, gdy pukał do mieszkania konkubiny, został zauważony przez jej sąsiadkę A. M.. W związku z tym, że A. K. nie otworzyła mu wówczas drzwi, albowiem już spała, J. W. udał się do sklepu monopolowego celem zakupu alkoholu. Po zakupieniu alkoholu, w okolicy sklepu znajdującego się na rogu ulic (...) i (...), napotkał znanego mu osobiście D. W. (2), który wtenczas zwrócił się do niego z prośbą o pożyczanie mu pieniędzy. J. W. odmówił udzielenia mu pożyczki pieniężnej. Pomiedzy mężczyznami doszło wówczas do drobnej szarpaniny, po czym J. W. oddalił się od D. W. (2), nie chcąc słuchać jego namolnych próśb o pożyczanie mu pieniędzy na zakup alkoholu.

Po pewnym czasie, po północy, w nocy z 9 na 10 lipca 2015 roku, J. W. postanowił ponownie udać się do mieszkania swojej konkubiny. W czasie, gdy znajdował się już na drugim piętrze klatki schodowej i zapukał do mieszkania A. K. zauważył schodzącego po schodach z trzeciego piętra D. W. (2), który nocował na tych schodach i znajdował się w stanie nietrzeźwości. Wówczas to D. W. (2) ponownie zaczął nalegać na oskarżonego, aby ten pożyczył mu bliżej nieokreśloną kwotę pieniędzy na zakup alkoholu, a jednocześnie, gdy usłyszał, że J. W. ma przy sobie butelki z piwem, zaczął na nim wymuszać, aby poczęstował go tym piwem. J. W. nie był jednak zainteresowany propozycjami składanymi mu przez D. W. (2) i nie chciał z nim w ogóle rozmawiać.

W pewnym momencie, gdy J. W. miał już dość słuchania pokrzywdzonego i chciał odejść od niego oraz opuścić tą klatkę schodową tenże zablokował mu drogę swoim ciałem i zaczął pokładać się na nim swoim ciałem, a nadto obejmować go rękoma za ubranie. Wówczas to, zdenerwowany i poirytowany natrętnym zachowaniem pokrzywdzonego, J. W. odepchnął oboma rękoma, stojącego na szczycie schodów, odwróconego bokiem lub plecami do nich, na drugim piętrze, D. W. (2). Wskutek tego popchnięcia pokrzywdzony przewrócił się tylną częścią swojego ciała, na te schody, uderzając przy tym w nie głową, zatrzymując się dopiero na półpiętrze.

W następstwie tego zepchnięcia ze szczytu schodów oraz uderzenia głową oraz pozostałą częścią ciała w schody oraz inne elementy konstrukcyjne tejże klatki schodowej, D. W. (2) doznał obrażeń ciała w postaci zasinień części twarzowej głowy, złamania kości nosa, rany tłuczonej głowy w okolicy lewego łuku brwiowego ze złamaniem łuski kości czołowej na wysokości lewej zatoki czołowej oraz złamania kości podstawy czaszki w zakresie jej przedniego dołu, rany w okolicy potylicznej po stronie prawej oraz zasinień i otarć naskórka na kończynach górnych i dolnych oraz na przedniej powierzchni tułowia. Obrażenia te skutkowały krwawieniem z doznanych obrażeń powłok i tkanek miękkich głowy.

Po odepchnięciu pokrzywdzonego i jego upadku na schody, a następnie na półpiętro, oskarżony od razu opuścił przedmiotową klatkę schodową i udał się do swego miejsca zamieszkania, gdzie spędził resztę nocy. W momencie opuszczania przez niego miejsca zdarzenia pokrzywdzony poruszał się i próbował się podnieść, jak również wypowiadał bliżej nieustalone słowa. Po opuszczeniu przez J. W. tego miejsca, D. W. (2) przemieścił się po schodach z tego półpiętra na drugie piętro, a następnie próbował zejść, kiedy to ostatecznie stracił przytomność, zaś w wyniku skrwawienia

z doznanych obrażeń powłok i tkanek miękkich głowy nastąpił jego zgon.

Leżące na schodach tej klatki schodowej, tuż poniżej drugiego piętra, ciało pokrzywdzonego zostało znalezione, około godziny 7:20 przez mieszkańca tego budynku Ł. S., który niezwłocznie powiadomił Pogotowie Ratunkowe. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz J. S. podjął próbę reanimację pokrzywdzonego, która jednakże nie przyniosła pożądanego skutku, w efekcie czego stwierdził zgon pokrzywdzonego.

J. W. został zatrzymany, w godzinach porannych w dniu 10 lipca 2015 r., a następnie tymczasowo aresztowany do dnia 4 lipca 2016 roku.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:***

z zeznań świadków: Ł. S. (k. 18v, k. 659), J. S. (k. 21v-22, k. 657-658), K. K. (k. 45-45, k. 660 - 661), A. K. (k. 33-34, k. 659 - 660), A. M. (k. 48, k. 240-241, k. 661), M. S. (1) (k. 54v, k. 658), B. W. (k. 152v, k. 659), D. W. (1) (k. 108 - 109 w zw. z k. 661 - 662); wyjaśnień oskarżonego J. W. (k. 32-32v, 79v-80, k. 83-84, k. 387-388, k. 653 - 655); z dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania oskarżonego (k. 2-3), karty medycznych czynności ratunkowych (k. 6), protokołu zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia (k. 7-11), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 12 - 14), protokołu oględzin mieszkania (k. 24 - 26), notatek urzędowych (k. 37, 52), protokołów użycia alkometru (k. 40, 41), dokumentacji fotograficznej (k. 58 - 61), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 101 - 103), protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k. 146), dokumentacji fotograficznej (k. 154 - 157, 172-173), wykazu połączeń telefonicznych wraz z danymi (k. 184 - 190), protokołów z oględzin z odtworzenia nagrań zarejestrowanych na nośnikach (k. 244 - 245, 249 - 250), dokumentacji fotograficznej (k. 246 - 248, 251), pisemnej opinii z zakresu badań genetycznych (biologicznych) (k. 299 - 305), protokołu sądowo - lekarskich oględzin zwłok (k. 317 - 324, 348 - 356), wyników badań na zawartość alkoholu we krwi denata (k. 325 - 326), pisemnej opinii z zakresu badań toksykologicznych (k. 328 - 329), zawiadomienia o zwolnieniu z jednostki penitencjarnej (k. 698).

Oskarżony J. W., zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego, konsekwentnie, co do zasady, przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże w składanych wyjaśnieniach równie konsekwentnie wskazywał, że nie miał zamiaru i nie chciał by pokrzywdzony odniósł jakiegokolwiek obrażenia ciała, a nadto, iż popchnął pokrzywdzonego jedynie pod wpływem impulsu spowodowanym jego natrętnym zachowaniem.

***Sąd zważył, co następuje.***

W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego J. W., w których opisał on okoliczności i przebieg zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, a w szczególności, w których nie kwestionował faktu popchnięcia pokrzywdzonego, skutkującego jego upadkiem ze szczytu schodów na te schody, a następnie na półpiętro klatki schodowej budynku wielomieszkaniowego, położonego przy ulicy (...) w W., jak również tego, iż obaj znajdowali się wówczas w stanie nietrzeźwości, zasługują na wiarę, albowiem są one nie tylko szczegółowe, konsekwentne, logiczne, stanowcze i wewnętrznie spójne, ale nadto znajdują one potwierdzenie zarówno w zeznaniach świadków: Ł. S. (k. 18v, k. 659), J. S. (k. 21v-22, k. 657-658), K. K. (k. 45-45, k. 660 - 661), A. K. (k. 33-34, k. 659 - 660), A. M. (k. 48, k. 240-241, k. 661), M. S. (1) (k. 54v, k. 658), B. W. (k. 152v, k. 659), D. W. (1) (k. 108 - 109 w zw. z k. 661 - 662), jak również w dowodach z dokumentów w postaci: karty medycznych czynności ratunkowych (k. 6), protokołu zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia (k. 7-11), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 12 - 14), protokołu oględzin mieszkania (k. 24 - 26), notatek urzędowych (k. 37, 52), protokołów użycia alkometru (k. 40, 41), dokumentacji fotograficznej (k. 58 - 61), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 101 - 103), protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k. 146), dokumentacji fotograficznej (k. 154 - 157, 172-173), wykazu połączeń telefonicznych wraz z danymi (k. 184 - 190), protokołów oględzin z odtworzenia nagrań zarejestrowanych na nośnikach (k. 244 - 245, 249 - 250), dokumentacji fotograficznej (k. 246 - 248, 251), pisemnej opinii z zakresu badań genetycznych (biologicznych) (k. 299 - 305), protokołu sądowo - lekarskich oględzin zwłok (k. 317 - 324, 348 - 356), wyników badań na zawartość

alkoholu we krwi denata (k. 325 – 326) czy pisemnej opinii z zakresu badań toksykologicznych (k. 328 – 329), a jednocześnie nie pozostają one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym.

Już w tym miejscu wskazać przy tym należy, iż zarówno podczas przesłuchań w toku śledztwa, jak i na rozprawie przed Sądem, w składanych wyjaśnieniach, oskarżony konsekwentnie twierdził, że nie chciał spowodować u pokrzywdzonego D. W. (2) jakichkolwiek obrażeń ciała, zaś popchnął go na schody tylko dlatego, że ten w sposób uporczywy i natrętny chciał, aby oskarżony pożyczył mu pieniędzy oraz by poczęstował go posiadanym przy sobie alkoholem.

Sąd dał również wiarę w całości zeznaniom świadków: Ł. S.

(k. 18v, k. 659), J. S. (k. 21v-22, k. 657-658), K. K. (k. 45-45, k. 660 - 661), A. K. (k. 33-34, k. 659 - 660), A. M. (k. 48, k. 240-241, k. 661), M. S. (1) (k. 54v, k. 658), B. W. (k. 152v, k. 659), D. W. (1) (k. 108 – 109 w zw. z k. 661 – 662), albowiem są one rzeczowe, logiczne, spójne i kategoryczne, a przy tym wzajemnie ze sobą korelują, tworząc logiczną całość, jak również nie pozostają one w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie.

Ich zeznania przyczyniły się do poczynienia bliższych ustaleń dotyczących zarówno czasu, jak i miejsca zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, bądź też czasu i miejsca ujawnienia zwłok pokrzywdzonego, a także bezskuteczności podjętych wobec niego czynności reanimacyjnych. Nadto zeznania A. K. przyczyniły się do ustalenia łączących ją z oskarżonym i pokrzywdzonym – w dacie zaistniałego czynu - relacji osobistych. Z kolei zeznania D. W. (1) pozwoliły na ustalenie, że oskarżony w dniu 9 lipca 2015 r., w godzinach popołudniowych, spożywał alkohol.

Przymiotem wiarygodności, Sąd obdarzył, co do zasady, także zeznania świadka Z. W., gdyż są one logiczne, spójne i konsekwentne, a przy tym w zakresie istotnym dla niniejszej sprawy nie pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Tym niemniej uwadze Sądu nie uszło, że świadek ten prezentował zauważalnie roszczeniowy (w tym także pod względem majątkowym) stosunek względem oskarżonego, zaś jego zeznania nie były obiektywne, lecz były oparte na jego subiektywnej, a zarazem negatywnej, ocenie osoby oskarżonego, a przy tym, iż wysnuwane przez niego - w tym we wnioskach o odszkodowanie i zadośćuczynienie - hipotezy na temat przebiegu zdarzenia nie mają zupełnego odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Z uwagi na fakt, iż nie posiadał on wiedzy na temat okoliczności i przebiegu zdarzenia zaistniałego pomiędzy D. W. (2) a oskarżonym w nocy z 9 na 10 lipca, jego zeznania przyczyniły się wyłącznie do ustalenia relacji i więzi rodzinnych łączących go ze zmarłym synem, a także swojej oraz jego (syna) sytuacji rodzinnej, osobistej i materialnej, co umożliwiło rozpoznanie zgłoszonych roszczeń majątkowych o odszkodowanie i zadośćuczynienie za spowodowanie śmierci w/w pokrzywdzonego.

Natomiast zeznania M. C. (k. 235 – 236 w zw. z k. 698) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem w/w nie posiadała jakiegokolwiek wiedzy związanej ze zdarzeniem będącym przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Logicznym potwierdzeniem omówionych powyżej osobowych źródeł dowodowych są także – wspomniane już uprzednio – dowody z: pisemnej opinii z zakresu medycyny sądowej (k. 317 – 324, 348 - 356), pisemnej opinii z zakresu badań genetycznych (biologicznych)

(k. 299 – 305) oraz pisemnej opinii z zakresu badań toksykologicznych (k. 328 – 329), które również przyczyniły się do pozytywnego zweryfikowania wyjaśnień złożonych przez oskarżonego.

Wskazać należy, iż pierwsza z w/w opinii przyczyniła się do ustalenia rodzaju odniesionych przez denata obrażeń ciała, ich stopnia oraz prawdopodobnych okoliczności i mechanizmu ich powstania, a przy tym ustalenia wynikające z tej opinii – jak również

z pozostałych w/w opinii - nie pozostają w sprzeczności z wersją przebiegu zdarzenia prezentowaną na wszystkich etapach postępowania przez oskarżonego.

Z kolei druga z wymienionych opinii pozwoliła na ustalenie, że na zabezpieczonej od oskarżonego odzieży nie stwierdzono obecności krwi ludzkiej, a przy tym nie zawierała ona także DNA pochodzącego od D. W. (2).

Natomiast trzecia ze wspomnianych opinii pozwoliła na ustalenie stężenia zawartości alkoholu w organizmie zmarłego pokrzywdzonego.

Opinia sądowo – psychologiczna (k. 484 – 504) pozwoliła zaś na ustalenie stanu rozwoju umysłowego oskarżonego oraz struktury jego osobowości, a także istnienia u niego organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Z kolei dowód z pisemnych opinii sądowo – psychiatrycznych (k. 259 – 263, 505 - 533) przyczynił się do ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w niniejszej sprawie

i jego poczytalności, zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. Wskazać należy, iż w wydanej opinii biegli lekarze psychiatry nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, jak również zespołu psychoorganicznego otepiennego. Z treści przedmiotowych opinii wynika ponadto, że w czasie zarzucanego mu czynu nie miał on zniesionej, bądź też ograniczonej w jakimkolwiek stopniu zdolności rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a także, iż jego poczytalność nie budzi wątpliwości i może on uczestniczyć w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym.

W ocenie Sądu, powyższe opinie są jasne i pełne, a także nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, a przy tym ich treść nie była kwestionowana przez strony procesu, dlatego Sąd uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy, stanowiący podstawę do dokonania ustaleń w w/w zakresie. Wskazać ponadto należy, iż powyższe opinie wydane przy tym zostały przez biegłych posiadających bogate doświadczenie zawodowe, w tym biegli psychiatry oraz biegła psycholog przed wydaniem opinii zapoznali się z dokumentacją medyczną dotyczącą oskarżonego.

Sąd obdarzył również przymiotem wiarygodności, także pozostałe ujawnione na rozprawie i zaliczone w poczet materiału dowodowego dowody z dokumentów, które również przyczyniły się do pełniejszego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Dokonując oceny wartości dowodowej tych rzeczowych źródeł dowodowych, Sąd miał na uwadze, iż nie tylko korespondują one z osobowymi źródłami dowodowymi, w zakresie, w którym Sąd uznał je za wiarygodne, ale nadto zostały one sporządzone w przepisanej formie oraz przez upoważnione do tego osoby i organy, a przy tym nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności świadczące o ich nieautentyczności lub niezgodności wskazanych w nich faktów

z rzeczywistym stanem rzeczy. Podnieść również należy, iż zarówno forma, jak i treść tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony procesu.

Przechodząc do końcowej części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym dotyczącym zarzucanego oskarżonemu czynu zabronionego wskazać należy, iż przeciwko J. W. został wniesiony akt oskarżenia, w którym oskarżyciel publiczny zarzucił mu popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że w nocy z 9 na 10 lipca 2015 roku w W. usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu u D. W. (2) w ten sposób, że na klatce schodowej budynku przy ul. (...) zepchnął D. W. (2) ze szczytu schodów powodując upadek w/w na półpiętro klatki schodowej oraz powodując obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni w postaci zasinień części twarzowej głowy, złamania kości nosa, rany tłucznej głowy w okolicy lewego łuku brwiowego ze złamaniem łuski kości czołowej na wysokości lewej zatoki czołowej oraz złamanie kości podstawy czaszki w zakresie jej przedniego dołu, rany w okolicy potylicznej po stronie prawej oraz zasinienia i otarcia naskórka na kończynach oraz na przedniej powierzchni tułowia, co spowodowało krwawienie z doznanych obrażeń powłok i tkanek miękkich głowy, skutkujące zgonem w/w pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu, prawnokarne ocena zachowania oskarżonego – wyrażająca się w postawionym mu zarzucie i jego kwalifikacji prawnej - dokonana przez oskarżyciela publicznego była nieprawidłowa i błędna, zaś upór w podtrzymywaniu jej rzekomej słuszności – na etapie postępowania jurysdykcyjnego - zupełnie niezrozumiały skoro jednocześnie Prokuratorzy biorący udział w rozprawie, jak i Prokurator wygłaszający mowę końcową, nie kwestionowali wersji przebiegu zdarzenia konsekwentnie prezentowanej przez oskarżonego w toku postępowania.

Mając na uwadze całokształt przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaprezentowaną powyżej ich ocenę oraz ustalony w oparciu o nie stan faktyczny, przedstawiony we wstępnej części pisemnego uzasadnienia wyroku, nie budzi bowiem wątpliwości Sądu, że oskarżony swoim zachowaniem (będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie) nie wyczerpał ustawowych znamion przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. może być bowiem popełnione tylko umyślnie, w tym także z zamiarem ewentualnym (wynikowym). Sprawca musi zatem obejmować swą świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, z tym wszak, że sama postać ciężkiego uszczerbku nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy, gdyż zamiar ten może przyjąć postać tzw. zamiaru ogólnego.

Warunkiem koniecznym obiektywnego przypisania sprawcy negatywnego następstwa czynu, a w konsekwencji jego odpowiedzialności karnej za skutek, jest rozstrzygnięcie kwestii obiektywnej przewidywalności nastąpienia skutku. Bez ustalenia, że określone konsekwencje zachowania się sprawcy były obiektywnie przewidywalne, nie byłoby możliwości przyjęcia znamion przedmiotowych skutkowego (materialnego) czynu zabronionego /vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2016 r., II AKa 1/16, LEX nr 2022469/.

Przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać zarówno na podstawie jego przestępnego zachowania, ilości i siły ciosów zadanych pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, jak i na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenia te należy czynić na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście, a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu /patrz m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2015 r., II AKa 320/15, LEX nr 1950582/.

Wobec braku w uzasadnieniu aktu oskarżenia jakiegokolwiek argumentacji dotyczącej zasadności kwalifikacji prawnej postawionego oskarżonemu zarzut, a także wobec braku jakiegokolwiek w tym zakresie argumentacji Prokuratora wygłaszającego na rozprawie (lakoniczną) mowę końcową, sprowadzającą się w istocie do wygłoszenia jedynie wniosków o podtrzymaniu oskarżenia oraz co do wymiaru proponowanej kary (pomimo niewątpliwie niecodziennego charakteru i okoliczności przedmiotowej sprawy, a przede wszystkim obecności innych uczestników postępowania) można jedynie przypuszczać, że oskarżyciel publiczny kierował się koncepcją tzw. „zamiaru ogólnego”.

Wskazać należy, iż pojęcie tzw. zamiaru ogólnego istotnie funkcjonuje w orzecznictwie w obrębie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Jest ono jednak już w zasadniczej mierze nieaktualne, gdyż wywodzi się z Kodeksu Karnego z 1932 r. gdzie stwierdzano, że w przypadku uszkodzenia ciała przyjmuje się nie tylko skutek bezpośrednio zamierzony przez sprawcę, ale także ogólny charakter zamierzenia przestępczego (zły zamiar nieokreślony), a wówczas zakwalifikowanie czynu następuje na podstawie obiektywnego skutku wynikającego z zachowania sprawcy. Przyjmowano zatem, że dla kwalifikacji prawnej decydujące jest, aby sprawca spowodował jakiegokolwiek uszkodzenie ciała, za stopień zaś wywołanego skutku sprawca odpowiada w zależności od tego, co obiektywnie z jego zachowania wynikło. Metoda taka niewątpliwie ułatwiała praktykę orzeczniczą, pozwalała bowiem wybrnąć z dylematów związanych z oceną strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Później, pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce wyrażano pogląd na rzecz możliwości kwalifikowania uszkodzeń ciała według tzw. zamiaru ogólnego. Był to jednak pogląd już kontrowersyjny, a nawet

odrzucający w nauce i orzecznictwie (zobacz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2006 r., II KK 80/05, OSNKW 2006/4/38, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 maja 2015 r., II AKA 73/15, Lex nr 1808688; czy też G. Rejman: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, 1999, s. 437, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. I, 1999, s. 103, W. Wolter p. Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1973, s. 459, a także: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 134-135). Argumenty przeciwko koncepcji zamiaru ogólnego były istotne. Wskazywano, że na gruncie prawa karnego rzeczą fundamentalną jest **zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej**,

z którą tzw. zamiar ogólny nie da się pogodzić, a jest wręcz jej zaprzeczeniem, albowiem chodzi o określenie rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy w chwili popełniania przestępstwa, co przy winie umyślnej oznacza, że świadomość sprawcy obejmować musi wszystkie okoliczności faktyczne odpowiadające zespołowi ustawowych znamion czynu zabronionego.

Podnieść trzeba, że o ile nawet by podzielić przekonanie, iż istotnie, przy niektórych kategoriach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, niezbędne jest odwołanie się do kategorii (pojęcia) "zamiaru ogólnego" (rozumianego jako ogólnie traktowany "cel działania sprawcy", bez "konkretyzacji", w szczególności w kontekście systematyki przepisów Kodeksu karnego, obrażeń ciała ofiary), o tyle - z uwagi na poszanowanie chociażby funkcji gwarancyjnej prawa karnego - dla przypisania popełnienia (lub usiłowania popełnienia) przestępstwa umyślnego (a takim jest przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. lub z art. 157 § 1 k.k.) niezbędne jest ustalenie, że sprawca działał ze świadomością co najmniej możliwości realizacji wszystkich znamion charakteryzujących dany typ czynu zabronionego, przy świadomości wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia czynu zabronionego, i mimo rozpoznania możliwości osiągnięcia danego stanu rzeczy podjął decyzję o realizacji danego czynu, co najmniej godząc się na ów skutek (nie wystarczy więc odwołanie się wyłącznie do kategorii "obiektywnego przypisania skutku", bez uwzględnienia zamiaru sprawcy odnoszonego do tego właśnie skutku jego działania /vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1971 r., Rw 1202/71, LEX nr 18385; czy też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lipca 2013 r., II AKA 110/13, Lex nr 1339390/.

Zważywszy nadto na opis i kwalifikację prawną czynu inkryminowanego oskarżonemu przez urząd prokuratorski, przy jednoczesnym uwzględnieniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym treści wniosków końcowych, wynikających z opinii biegłego przeprowadzającego sekcję zwłok zmarłego pokrzywdzonego, przytoczyć należy treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 maja 2015 r., II AKA 82/15, LEX nr 1745567, w którym wskazano, że „w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, zaś usiłowanie do surowiej zagrożonego przestępstwa należy przyjąć dopiero wówczas, gdy można ustalić, że efekt zamierzony przez sprawcę był dalej idący od osiągniętego. Jest przy tym sprawą oczywistą, że ustalenia co do istnienia zamiaru dalej idącego niż osiągnięty skutek, muszą być poczynione w sposób nie budzący wątpliwości i nie wolno ich domniemywać”.

Dla przypisania sprawstwa czynu polegającego na usiłowaniu spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kluczową rolę odgrywa konstrukcja zamiaru i zawarty w niej element kognitywny - świadomości ryzyka naruszenia dobra oraz element wolicjonalny - naganne nastawienie sprawcy względem tego ryzyka (chcenie lub godzenie się). Innymi słowy sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić, przy czym przyjmuje się, że postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k., nie musi być wyraźnie sprecyzowana w świadomości sprawcy, dlatego też postać zamiaru sprawcy może zbliżać się do konstrukcji zamiaru ogólnego - czyli zamiaru wyrządzenia istotnego uszczerbku w dobrostanie sprawcy /tak Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 28 listopada 2013 r., VIII Ka 653/13, LEX nr 1715641/.

Przechodząc od powyższych poglądów judykatury oraz doktryny prawniczej do realiów niniejszej sprawy zważyć należy, iż bezprawne zachowanie oskarżonego sprowadzało się w istocie rzeczy jedynie do pojedynczego odepchnięcia rękoma pokrzywdzonego od siebie w sytuacji poirytowania i zdenerwowania jego natrętnym i powtarzającym się zachowaniem, polegającym na próbie wymuszenia od oskarżonego by ten udzielił mu pożyczki pieniężnej na zakup

alkoholu lub zgodził się podzielić z pokrzywdzonym posiadanym przy sobie alkoholem, a przy tym do odepchnięcia pokrzywdzonego doszło w momencie, gdy ten zaczął dodatkowo naruszać nietykalność cielesną oskarżonego, wbrew jego woli, poprzez pokładanie się na nim swoim ciałem, blokując mu jednocześnie możliwość opuszczenia miejsca, w którym doszło do tego zdarzenia, a nadto obejmując go rękoma za szyję.

Uwadze Sądu przy tym nie uszło, że oskarżony po tym jak pokrzywdzony spadł swoim ciałem na schody, a następnie zatrzymał się na półpiętrze, nie stosował już wobec niego jakiejkolwiek siły fizycznej czy też przemocy, opuszczając od razu przedmiotowe miejsce, a nadto, iż oskarżony w składanych wyjaśnieniach konsekwentnie podawał, iż nie chciał spowodować u pokrzywdzonego jakichkolwiek obrażeń ciała.

Wskazać wreszcie należy, iż w wyniku samego odepchnięcia zastosowanego przez oskarżonego pokrzywdzony nie doznał żadnych obrażeń ciała, zaś wszystkie ujawnione u niego podczas sekcji zwłok obrażenia ciała powstały w wyniku upadku swym ciałem, na schody i elementy metalowe znajdujące się w tej klatce schodowej, w tym uderzenia w nie swoją głową.

Tym samym, umyślnym było tylko zachowanie oskarżonego polegające na odepchnięciu od siebie pokrzywdzonego. Tylko obrażenia stąd powstałe mogłyby być objęte taką postacią winy. Natomiast taką postacią winy oskarżonego nie mogą zostać objęte stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała, które doprowadziły w efekcie do jego śmierci, a które były pochodną wyłącznie jego upadku i uderzenia ofiary głową o twarde podłoże lub metalowe elementy będące częścią składową klatki schodowej.

Przyjęcie ustalenia – jak to uczynił urząd prokuratorski – że popychając pokrzywdzonego oskarżony przewidywał, że nastąpi u niego, co najmniej tzw. „średni” uszczerbek na zdrowiu (bądź też, że oskarżony usiłował spowodować u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu) w wyniku upadku na twarde podłoże i godził się na to, byłoby ustaleniem dowolnym, albowiem nie mającym oparcia w zebranych materiale dowodowym. Dla przypisania oskarżonemu popełnienia na szkodę pokrzywdzonego przestępstwa umyślnego spowodowania u niego uszczerbku na zdrowiu lub usiłowania spowodowania tzw. „ciężkiego” uszczerbku na zdrowiu niezbędnym było bowiem wykazanie ponad wszelką wątpliwość, że chciał on, bądź przewidując taką możliwość godził się na spowodowanie u pokrzywdzonego skutku w którejś z postaci wymienionych w art. 156 § 1 k.k. lub skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 k.k.

Tymczasem jeszcze raz podkreślić należy, iż z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, że oskarżony jedynie raz popchnął pokrzywdzonego, w wyniku czego przewrócił się on i spadł ze szczytu schodów na schody, uderzając przy tym głową o podłoże i prawdopodobnie także o metalowe elementy (barierkę, grzejnik). Oskarżony przy tym nie ponawiał ataku, jak również w żaden inny sposób nie kontynuował agresji względem pokrzywdzonego, a także w żaden sposób nie zwerbalizował ewentualnego zamiaru wyrządzenia mu uszczerbku na zdrowiu. Chciał jedynie odsunąć stojącego mu na drodze nietrzeźwego pokrzywdzonego - żebrzącego o pieniądze i alkohol - od siebie w celu opuszczenia tego miejsca.

Zupełnie niekontrolowany upadek nietrzeźwego pokrzywdzonego i uderzenie się głową o podłoże lub inne elementy konstrukcyjne klatki schodowej, nie należy do tak typowych reakcji na popchnięcie i wywołanych tym skutków, które upoważniałyby do twierdzenia, że takie zachowanie świadczy o zamiarze polegającym na godzeniu się na spowodowanie obrażeń ciała lub na usiłowaniu spowodowania obrażeń ciała w rozmiarze ciężkim. Oskarżony popychając nietrzeźwego pokrzywdzonego, stojącego na szczycie schodów, odwróconego do nich bokiem czy też plecami, niewątpliwie godził się z tym, że może spowodować jego upadek, a przy tym, iż prawdopodobieństwo takiego upadku jest wysokie. Trudno jednak zgodzić się z tym by w niniejszym przypadku – co słusznie zauważył także biegły przeprowadzający sekcję zwłok - równie wysokie, pozwalające na przyjęcie winy umyślnej, było prawdopodobieństwo doznania w wyniku tego upadku przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, w tym ciężkich, skutkujący następnie jego zgonem.

Ustalone w niniejszej sprawie okoliczności i przebieg samego zdarzenia są wręcz modelowym, wielokrotnie przytaczanym w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, przykładem popełnienia występku z art.

155 k.k., a nie zaś odpowiedzialności sprawcy na podstawie przepisów dotyczących umyślnego spowodowania (lub usiłowania spowodowania) u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Brak jest bowiem podstaw faktycznych i prawnych dla przypisania oskarżonemu umyślności w odniesieniu do spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała, o których mowa w art. 157 § 1 k.k., czy też zamiaru usiłowania spowodowania skutku, o którym mowa w art. 156 § 1 k.k. /vide m.in. pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2013 roku, II AKa 55/13, Lex nr 1311931; pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2013 r., II AKa 307/13, Lex nr 1383456; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2006 r., II AKa 59/06, Lex nr 188879; czy też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1979 r., V KRN 229/79, Lex nr 63835 oraz z dnia 7 kwietnia 1970 r., V KRN 64/70, Lex nr 18093/.

Mając na uwadze powyższe uwagi, a także całokształt przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaprezentowaną powyżej ich ocenę oraz ustalony w oparciu o nie stan faktyczny, przedstawiony we wstępnej części pisemnego uzasadnienia wyroku, nie budzi wątpliwości Sądu, że J. W. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wskazać bowiem należy, iż art. 160 § 1 k.k. określa przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Stroną przedmiotową tego przestępstwa polega na takim zachowaniu się sprawcy, które wywołuje stan bezpośredniego narażenia innego człowieka na utratę życia lub wywołanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W doktrynie przyjmuje się, że narażenie na niebezpieczeństwo polega na przeniesieniu człowieka ze stanu, w którym niebezpieczeństwo mu nie groziło, w stan,

w którym grozi mu niebezpieczeństwo (zob. M. Siewierski w J. Bafia, K. Mioduski,

M. Siewierski, Komentarz do kodeksu karnego, t. 2, s. 118). Stan niebezpieczeństwa ma być wywołany zachowaniem się człowieka (sprawcy), który ponosi odpowiedzialność za jego wytworzenie. Ponadto niebezpieczeństwo, o którym jest mowa w tym przepisie musi mieć charakter bezpośredni, przez co należy rozumieć, że w każdej chwili może dojść do wystąpienia wskazanych skutków, przy czym „przestępstwo będzie dokonane z chwilą narażenia na niebezpieczeństwo, chociażby osoba narażona nie doznała krzywdy” (zob. wyrok SN z dnia 3 października 1973 r., IV KR 256/73, Biul. SN 1974, nr 2, poz. 26). Niebezpieczeństwo to musi być natychmiastowe, realne, konkretnie istniejące w sytuacji już stworzonej przez sprawcę bez jego dalszych możliwych działań. Znamień narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

o którym mowa w cytowanym przepisie, może zostać zrealizowane w jeden z trzech sposobów: przez sprowadzenie zagrożenia, jego znaczące zwiększenie, a także - w przypadku gwaranta nie nastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania - przez nie spowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia. Przestępstwo stypizowane w art. 160 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i zamiarem ewentualnym. Zamiar ewentualny charakteryzuje się świadomością znaczenia podejmowanych czynności w perspektywie możliwego skutku. Nie chodzi przy tym

o świadomość jakiegokolwiek możliwości wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale wyłącznie świadomość wysokiego prawdopodobieństwa takiego skutku, ocenianego w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych, bo tylko wówczas można mówić o "bezpośredniości" niebezpieczeństwa.

Z kolei odpowiedzialność karną za czyn stypizowany w art. 155 k.k. ponosi ten, kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka. Do przyjęcia odpowiedzialności za czyn z art. 155 k.k. dochodzi jednak jedynie wtedy, gdy śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem działania sprawcy, w rozumieniu art. 9 § 2 k.k., polegającym na niezachowaniu przeciętnego obowiązku ostrożności w sytuacji, w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępnego skutku. Stroną podmiotową tego przestępstwa charakteryzuje nieumyślność, a zatem sprawca nie chce,

a nawet nie godzi się na spowodowanie śmierci człowieka, chociaż przewiduje taką możliwość lub może ją przewidzieć. Warunkiem odpowiedzialności za omawiane przestępstwo jest to, aby śmierć człowieka była skutkiem zachowania się sprawcy



tj. koniecznym jest więc ustalenie, że zachodził związek przyczynowy między zachowaniem się sprawcy (działaniem albo zaniechaniem), a zaistniałym skutkiem śmiertelnym.

Przechodząc od powyższych teoretycznych uwag dotyczących czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku do realiów niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, dowiedzione zostało, iż J. W. w nocy z 9 na 10 lipca 2015 roku w W. na drugim piętrze klatki schodowej budynku przy ul. (...) umyślnie naraził D. W. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie spowodował śmierć pokrzywdzonego w ten sposób, że zepchnął go ze szczytu schodów na półpiętro klatki schodowej powodując jego upadek, w następstwie którego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci zasinień części twarzowej głowy, złamania kości nosa, rany tłuczonyj głowy w okolicy lewego łuku brwiowego ze złamaniem łuski kości czołowej na wysokości lewej zatoki czołowej oraz złamania kości podstawy czaszki

w zakresie jej przedniego dołu, rany w okolicy potylicznej po stronie prawej oraz zasinień i otarć naskórka na kończynach górnych i dolnych oraz na przedniej powierzchni tułowia, które skutkowały krwawieniem z doznanych obrażeń powłok i tkanek miękkich głowy i zgonem pokrzywdzonego.

Oskarżony jako osoba pełnoletnia i w pełni rozwinięta intelektualnie co najmniej godził się z tym, że popychając nietrzeźwego pokrzywdzonego w sposób dla niego zaskakujący, stojącego na szczycie schodów, w dodatku odwróconego do nich bokiem czy też plecami, może spowodować jego upadek, a przy tym, iż prawdopodobieństwo takiego upadku jest wysokie. Tym samym, przewidywał i godził się z tym, że swoim zachowaniem naraża D. W. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Odpowiadając na zachowanie pokrzywdzonego wzajemnym naruszeniem jego nietykalności cielesnej – poprzez jego popchnięciem ze znaczną siłą na schody – oskarżony jednocześnie niewątpliwie naruszył w ten sposób ogólne reguły ostrożności obowiązujące w stosunkach międzyludzkich ukierunkowane na dbałość o ludzkie życie i zdrowie. Mógł on bowiem przewidzieć, że pokrzywdzony, mocno pijany, upadnie na schody i uderzy się głową o twarde podłoże, co może wywołać skutki w postaci obrażeń ciała wewnątrzczaszkowych lub krwotoku, prowadzących nawet do śmierci.

Nieumyślność w działaniu oskarżonego polegała bowiem na zaniedbaniu powinności przewidywania takich skutków swego zachowania, choć przewidzenie ich leżało w granicach jego powinności i możliwości. Zważyć należy, iż skutek taki często występuje w podobnych sytuacjach, zatem jest dostępny dla wiedzy przeciętnie rolgarniętego dojrzałego człowieka /vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 maja 2007 r., II AKa 81/07, Lex nr 314013; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 marca 2006 r., II AKa 42/06, Lex nr 183569; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 maja 1992 r., II AkR 51/92, KZS 1992/3 – 9/59; pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2013 roku, II AKa 55/13, Lex nr 1311931; pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2013 r., II AKa 307/13, Lex nr 1383456, czy też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1979 r., V KRN 229/79, Lex nr 63835 oraz z dnia 7 kwietnia 1970 r., V KRN 64/70, Lex nr 18093/.

W tym stanie rzeczy, Sąd – po uprzednim uprzedzeniu stron w trybie art. 399 § 1 k.p.k. - w sentencji wyroku zmodyfikował zarówno opis czynu przypisanego oskarżonemu, jak i jego kwalifikację prawną, przyjmując, że swoim zachowaniem wyczerpał on ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Skoro bowiem zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona dwóch odrębnie stypizowanych przez ustawodawcę czynów zabronionych: z art. 160 § 1 k.k. oraz z art. 155 k.k. pozostających ze sobą w zbiegu rzeczywistym i nie ma zastosowania żadna z reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym, to istnieje podstawa do zastosowania kumulatywnej kwalifikacji czynu zabronionego ujętej w art. 11 § 2 k.k. Tylko przy zastosowaniu takiej kwalifikacji - z art. 155 k.k. w zbiegu z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. - następuje odzwierciedlenie pełnej merytorycznej treści czynu przypisanego oskarżonemu, pełny obraz przestępstwa. Jak stwierdził A. W. (1) w komentarzu do Kodeksu karnego (G. 1999, tom I, str. 154): "Konstrukcja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy umożliwia, a nawet wprost nakazuje wydobycie i ujawnienie w kwalifikacji przestępstwa faktu, że czyn ten stanowi zamach na dwa lub więcej

dóbr prawnych. Konstrukcja ta pozwala na adekwatne ukazanie zawartości kryminalnej czynu, na oddanie jego karygodności, innymi słowy - pełniejsze odzwierciedlenie jego społecznej szkodliwości".

Sąd miał przy tym na uwadze, iż kwalifikacji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy nie stoi na przeszkodzie to, że ten sam czyn wyczerpuje znamiona określone

w przepisach, z których jeden dotyczy przestępstwa umyślnego, a drugi przestępstwa nieumyślnego. Ugruntowanym zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego jest pogląd, że różne postacie winy nie stają na przeszkodzie zastosowania konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy (zobacz: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 15 listopada 1972 r., VI KZP 59/72, OSNKW 1973/1/1, Lex nr 18522; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975/3-4/33, Lex nr 18934; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1973 r., Rw 181/73, OSNPG 1973/6/78; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r., V KK 220/11, Lex nr 1095967; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 sierpnia 1998 r., II AKa 77/98, OSA 1999/7-8/52, Prok.i Pr.-wkł. 1999/5/21, Apel.-Lub. 1998/4/28, Lex nr 34797; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 marca 2006 r., II AKa 42/06, Lex nr 183569/.

W przedmiotowej sprawie – wbrew twierdzeniom obrońcy podniesionym w mowie końcowej - nie ma wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem oskarżonego a śmiercią pokrzywdzonego zachodzi związek przyczynowo skutkowy. Niewątpliwym jest bowiem, że śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku działania oskarżonego, który taki skutek popchnięcia swej ofiary na schody i w wyniku tego jej upadku na twarde podłoże oraz wykrwawienie się mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.).

Jeśli chodzi o problem istoty związku przyczynowego, to podkreślić należy, że w praktyce orzeczniczej od dawna funkcjonuje ugruntowana linia interpretacyjna. Bardzo dobrze ilustruje ją teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 listopada 2012 r. II AKa 176/12, LEX nr 1312605, iż „czyn sprawcy nie musi być wyłączną przyczyną skutku, a współdziałanie innych warunków nie wyłącza przyczynowości, choćby rola tych warunków oceniana w świetle doświadczenia życiowego była przeważająca. Związku przyczynowego nie eliminuje późniejsze włączenie się do procesu przyczynowego innego łańcucha przyczynowego, innych okoliczności niezależnych od sprawcy, także również po stronie pokrzywdzonego. Dotyczy to także sytuacji, gdy do wywołania skutku w postaci śmierci człowieka przyczyniły się inne okoliczności, nawet niezależne od sprawcy, jak zachowanie się ofiary po czynie (np. odmowa czy nieskorzystanie z właściwej pomocy lekarskiej)”.

W tym samym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 września 2012 r. w sprawie II AKa 305/12 (LEX nr 1236129) stwierdzając, że „związku przyczynowego pomiędzy czynem oskarżonego, a następstwem, skutkiem w postaci śmierci osoby przez niego zaatakowanej, nie przerywa włączenie się do łańcucha przyczyn okoliczności od sprawcy niezależnych, jeżeli jednocześnie bezspornie ustalono, że działanie oskarżonego było co najmniej jednym z warunków, bez których następstwo, skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego by nie nastąpiło (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r., V KK 220/11, Lex nr 1095967; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1982 r. II KR 308/81 LEX 19763; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1972 r. IV KR 153/72 LEX 18529; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1973 r. III KR 303/73 LEX 18742). Inaczej mówiąc, przestępcze działanie umyślne przypisane oskarżonemu jest warunkiem koniecznym do wystąpienia późniejszego skutku w postaci np. śmierci człowieka, bowiem bez niego do skutku tego nie doszłoby. Z reguły owo działanie jest tym pierwotnym, inicjującym elementem, do którego dołączają się lub, na który nakładają się dalsze konsekwencje owego skutku pierwotnego, prowadząc do skutku ostatecznego. Istotne przy tym jest to, aby między tymi kolejnymi, etapowymi konsekwencjami zachowania sprawcy utrzymywał się stały adekwatny związek. Spowodowanie na przykład ciężkich obrażeń ciała, które same z siebie nie powodują jeszcze śmierci ofiary, ale których następstwem są typowe powikłania na tyle poważne, że prowadzące do zgonu, jest tu typowym przykładem /vide pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2014 r., II AKa 155/14, Lex nr 1504517/.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że ustalony przez Sąd stan faktyczny wręcz modelowo przystaje do powyższych założeń interpretacyjnych.

Okoliczność, że pokrzywdzony, w chwili zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, który spowodował rozszerzenie łożyska naczyniowego i w konsekwencji nasilił krwawienie z doznanych w wyniku upadku obrażeń powłok i tkanek miękkich głowy, potęgując przy tym negatywne skutki doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń nie wyłącza odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jak to już uprzednio wskazano związku przyczynowego pomiędzy czynem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego nie przerywa bowiem włączenie się do łańcucha przyczyn okoliczności od sprawcy niezależnych, jeżeli działanie oskarżonego było jednym z warunków bez których następstwo (skutek) w postaci śmierci by nie nastąpił /zobacz nadto zawierający podobną argumentację wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 września 2009 r., II AKa 64/09, LEX nr 550472/.

Oczywistym w realiach rozpoznawanej sprawy jest to, że gdyby oskarżony nie popchnął pokrzywdzonego, to nie doszłoby do upadku D. W. (2) ze szczytu schodów, gdyby zaś w wyniku upadku pokrzywdzony nie doznał obrażeń, nie dostałby krwotoku i nie nastąpiłby jego zgon. Przedmiotowe obrażenia ciała były bezpośrednim następstwem zachowania oskarżonego.

Nie przerywa także związku przyczynowego między umyślnym działaniem oskarżonego w postaci silnego popchnięcia pokrzywdzonego, a nieumyślnym skutkiem

w postaci śmierci pokrzywdzonego to, że po tym popchnięciu i upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże, nie podjęto w porę skutecznych zabiegów lekarskich w następstwie, czego wykrwawił się on, skoro i tak śmierć na skutek skrwawienia była bezpośrednim skutkiem obrażeń twarzoczaszki doznanych w wyniku wspomnianego popchnięcia / vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 kwietnia 2006 r., II AKa 89/06, Lex nr 196126, KZS 2006/11/57/.

W ocenie Sądu zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, jak i stopień jego winy należy ocenić jako znaczny. Za pewnym jej istotnym umniejszeniem przemawia okoliczność, że pokrzywdzony swoim natrętnym i uporczywym zachowaniem zmierzającym do wyżebrania od oskarżonego pieniędzy na alkohol oraz alkoholu, a także blokując oskarżonemu drogę i naruszając jego nietykalność cielesną, samemu przyczynił się do jego zaistnienia. Tym niemniej uwadze Sądu nie uszło, że oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro prawne w postaci zdrowia i życia ludzkiego, a więc dóbr najcenniejszych, a przy tym w odniesieniu do jego zachowania zakwalifikowanego z art. 160 § 1 k.k., działał on w sposób umyślny, aczkolwiek z zamiarem jedynie ewentualnym. Sąd miał ponadto na uwadze rozmiar i charakter wyrządzonej szkody, jak również rodzaj i stopień naruszonych reguł ostrożności. Wskazać nadto należy, iż jako osoba pełnoletnia co do której nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności świadczące

o wyłączeniu, bądź też o ograniczeniu jego poczytalności, w chwili popełnienia tego czynu, jak i w czasie prowadzonego postępowania karnego, stwierdzić należy, iż jest on podmiotem zdatnym do ponoszenia odpowiedzialności karnej. W świetle poczynionych ustaleń, mających oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, nie budzi wątpliwości Sądu, iż oskarżony – oceniając jego zachowanie w płaszczyźnie intelektualnej i woluntatywnej - miał świadomość, że popychając nietrzeźwego człowieka ze szczytu schodów naraża go na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godził się na to, jak również mógł on przewidzieć, że pokrzywdzony może upaść na schody i uderzyć głową o podłoże, co może doprowadzić do jego śmierci.

Jako istotne okoliczności obciążające oskarżonego Sąd wziął pod uwagę fakt, iż przedmiotowego czynu dopuścił się on znajdując się w stanie nietrzeźwości, a także, iż nie podjął on jakichkolwiek działań zmierzających do udzielenia pokrzywdzonemu pomocy po jego upadku na schodach – pomimo, iż do zdarzenia doszło w środku nocy, kiedy możliwość udzielenia mu pomocy ze strony innych osób z natury była ograniczona – co świadczy o tym, iż los pokrzywdzonego był mu wówczas obojętny.

Z kolei, po stronie okoliczności łagodzących, Sąd dostrzegł i uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego za jakiegokolwiek przestępstwa, a także fakt konsekwentnego przyznawania się oskarżonego do popełnionego przestępstwa, jak również wyrażany przez niego na rozprawie szczerzy żal i skruchę, w tym przeproszenie ojca zmarłego pokrzywdzonego za swoje zachowanie. Uwadze Sądu nadto nie uszło, iż to przede wszystkim dzięki niezmiennym i

szczerym wyjaśnieniom oskarżonego udało się ustalić sprawstwo oskarżonego, a także okoliczności i przebieg czynu zabronionego będącego przedmiotem osądu w sprawie.

W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu J. W. kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest słuszna i sprawiedliwa, a jednocześnie adekwatna do natężenia winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do samego oskarżonego, jak i osiągnie swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, utrwalając przekonanie, że naruszenie norm prawnokarnych nieuchronnie spotyka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości i odpowiednimi sankcjami.

Zdaniem Sądu, zważywszy na okoliczności w jakich doszło do popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, w tym znaczne przyczynienie się pokrzywdzonego do jego zaistnienia, dotychczasową niekaralność oskarżonego, a także jego pozytywną postawę procesową w toku całego postępowania, jak również wyrażony szczerzy żal i skruchę, taki rozmiar orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia, będzie wystarczający dla osiągnięcia stawianych przed nią celów wychowawczych i prewencyjnych, jak też w zakresie prewencji ogólnej, odpowiadając społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Oskarżony nie jest bowiem osobą zdemoralizowaną, która wymagałaby długotrwałej izolacji penitencjarnej,

o czym oprócz jego dotychczasowej niekaralności za jakiegokolwiek przestępstwa świadczy nadto fakt, iż w niedługim okresie czasu od uchylecia mu tymczasowego aresztowania podjął on legalne zatrudnienie, jak również przystąpił do programu psychoterapii indywidualnej w centrum odwykowym.

Zgodnie z ustawową dyrektywą zawartą w art. 63 § 1 i 5 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od 10 lipca 2015 roku do 4 lipca 2016 roku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

O zabezpieczonych w sprawie dowodach rzeczowych, Sąd orzekł zaś na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwracając - wobec uznania ich zbędności dla dalszych potrzeb postępowania karnego (wykonawczego) - Z. W. dowody rzeczowe wskazane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1280 – 1281/16 pod poz. 2 i 3; J. W. dowody rzeczowe wskazane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1282 – 1286/16 pod poz. od 6 do 10; S. B. (k. 101) dowód rzeczowy wskazany w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1287/16 pod poz. 12 w postaci płyty DVD-R, zaś Komendzie Rejonowej Policji (...)w W. (k. 52) dowód rzeczowy wskazany w wykazie dowodów rzeczowych Drz 1288/16 pod poz. 13 w postaci płyty CD-R.

Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd orzekł od oskarżonego J. W. na rzecz Z. W. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z nieumyślnym spowodowaniem śmierci pokrzywdzonego, będącego synem wnioskodawcy.

Wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie, Sąd miał na uwadze dyspozycję art. 415 kodeksu cywilnego, a także art. 446 § 4 kodeksu cywilnego, w myśl którego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jeżeli skutek przestępczego zachowania sprawy nastąpiła śmierć pokrzywdzonego.

Wskazać należy, iż w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawiera się uprawnienie Sądu do swobodnego uznania przy ocenie wszystkich istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy okoliczności danego przypadku. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego. Przy czym o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny

decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. ***Abym więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym*** / tak m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 czerwca 2016 r., V ACa 897/15, LEX nr 2073862/.

Kierując się powyższymi kryteriami, Sąd uwzględnił jedynie częściowo zgłoszone przez Z. W. roszczenie majątkowe. Uwadze Sądu bowiem nie uszło, że pokrzywdzony był osobą bezrobotną i w zasadzie bezdomną, a przy tym od wielu lat zadłużoną z powodu nie wywiązywania się z ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego względem swego małoletniego syna – A. W. (2), jak również, iż w żaden sposób nie przyczyniał się on do zaspokajania potrzeb materialnych swego ojca, a także, iż z powodu wieloletniego uzależnienia pokrzywdzonego od alkoholu więź rodzinna łącząca wnioskodawcę ze zmarłym synem nie była intensywna (ograniczała się przede wszystkim do sporadycznych spotkań, w szczególności, gdy pokrzywdzony był głodny lub wyrażał wolę udania się na leczenie odwykowe). Dostrzec ponadto należy, iż pomimo, że śmierć pokrzywdzonego niewątpliwie była niespodziewana dla wnioskodawcy, jak również, iż wywołała u niego cierpienia moralne i poczucie osamotnienia, to jednakże nie doznał on żadnego wstrząsu psychicznego, czy też nie wystąpiły u niego żadne zaburzenia, które byłyby skutkiem śmierci osoby mu bliskiej (np. nerwicy, depresji), zważywszy na fakt, iż – jak przyznał w złożonych zeznaniach – do chwili obecnej nie korzystał on z jakiegokolwiek pomocy lekarza psychiatry, psychologa czy chociażby księdza.

Kierując się także powyższymi kryteriami, Sąd nie uwzględnił natomiast w całości roszczeń majątkowych skierowanych do oskarżonego przez pełnomocnika syna zmarłego pokrzywdzonego – A. W. (2), albowiem nie udowodnił on – za pomocą stosownych dowodów – stosownie do dyrektywy z art. 6 kodeksu cywilnego – aby łączyła go ze zmarłym silna i pozytywna więź emocjonalna. Zważyć należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że od kilku lat zamieszkuje on wraz ze swą matką i babcią na terytorium K., a także, iż od wielu miesięcy nie kontaktował się on ze zmarłym pokrzywdzonym w jakiegokolwiek formie, od którego dodatkowo nie otrzymywał jakiegokolwiek pomocy materialnej pomimo ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Jedynie ubocznie wskazać nadto należy, iż wydanie przedmiotowego rozstrzygnięcia nie zamyka zarówno ojcu, jak i synowi zmarłego pokrzywdzonego, dochodzenia roszczeń majątkowych, związanych z jego śmiercią, na drodze postępowania cywilnego.

O kosztach sądowych, Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k., zasądzać od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3000 złotych tytułem kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od ich ponoszenia. Obciążając oskarżonego kosztami sądowymi w powyższym zakresie, Sąd miał na uwadze, z jednej strony, że uzyskuje on stałe dochody z tytułu świadczonej pracy zarobkowej, a przy tym, iż nie posiada on innych osób na swoim utrzymaniu, zaś z drugiej strony, że podjął on zatrudnienie dopiero od sierpnia bieżącego roku, a przy tym, iż jest zatrudniony jedynie na podstawie umowy zlecenia, zaś ze świadczonej pracy uzyskuje dochody na poziomie zbliżonym do minimalnego wynagrodzenia pracowniczego, jak również, iż nie posiada on jakiegokolwiek majątku o większej wartości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, stwierdzić należy, iż częściowe poniesienie wyłożonych uprzednio przez Skarb Państwa wydatków nie będzie dla niego zbyt uciążliwe, przy czym zasądzenie kosztów sądowych w całości mogłoby stanowić dla niego nadmierną uciążliwość, narażając go tym samym na niemożność utrzymania siebie.

Na zakończenie jedynie ubocznie wskazać należy, iż na sporządzenie przedmiotowego uzasadnienia – na wniosek wyłącznie oskarżyciela publicznego - sędzieja referent poświęcił ponad dwa dni (w tym sobotę i niedzielę), które mógłby wykorzystać na przygotowanie się do rozpoznania innych spraw znajdujących się w jego referacie lub poświęcić na odpoczynek oraz życie rodzinne i osobiste, a przy tym niemalże wszystkie z powyżej omówionych zagadnień prawnych zostały uprzednio wygłoszone także w ustnym uzasadnieniu wyroku na którym był obecny Prokurator. W tym stanie rzeczy należy mieć nadzieję, że

w rzeczywistości konieczność sporządzenia tego pisemnego uzasadnienia wyroku była niezbędna i nie wynikała jedynie z ewentualnego braku skupienia lub braków merytorycznych czy też z nie należytego zreferowania przelozonemu powodów rozstrzygnięcia zawartego

w sentencji wyroku przez Prokuratora biorącego udział na terminie rozprawy na którym zapadł wyrok i Sąd ogłosił obszerne ustne uzasadnienie wyroku, które – zważywszy na fakt, iż pomimo orzeczonej kary bezwzględnej oskarżony i jego obrońca nie złożyli wniosku

o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku – przekonało ich co do jego merytorycznej trafności i słuszności.